



magura

BIULETYN MAGURSKIEGO PARKU NARODOWEGO

Nr 1 (1) PAŹDZIERNIK-GRUDZIEŃ 2014 (EGZEMPLARZ BEZPŁATNY)

Temat numeru s. 8

Martwe drewno w lesie i poza lasem



W numerze m.in.:

Zimą zapraszamy do Sękowej s. 5

Pieszne szlaki turystyczne s. 6

Nie taki wilk straszny s. 10

Młody przyrodnik s. 12

Słowo od Redakcji

Oddajemy w Państwa ręce pierwszy numer czasopisma, które, mamy nadzieję, stanie się łącznikiem pomiędzy Magurskim Parkiem Narodowym a wszystkimi osobami i instytucjami, dla których otaczająca przyroda oraz sąsiedztwo z Parkiem nie jest obojętne. Pragniemy przybliżyć Wam zadania jakie realizujemy i na jakie problemy natrafiamy podczas naszych działań związanych z udostępnianiem parku oraz ochroną przyrody. Pragniemy również zachęcić wszystkich do dzielenia się swoimi spostrzeżeniami i doświadczeniami. Zapraszamy do pisania artykułów oraz wysyłania ich do nas. Czasopismo skierowane jest również do osób, które pragną poznać świat roślin i zwierząt znajdujących się w bliskim sąsiedztwie swoich domostw oraz poszerzyć swoją wiedzę z wielu dziedzin nauk przyrodniczych. Zachęcamy urzędy gmin, gminne ośrodki kultury, stowarzyszenia i organizacje pozarządowe do współpracy i prezentowania na łamach czasopisma swoich działań na rzecz rozwoju regionu z poszanowaniem idei ochrony przyrody. Mamy pełną świadomość jak złożone i dyskusyjne są poruszane tutaj zagadnienia. Dlatego też na łamach naszego czasopisma zapraszamy do wymiany poglądów, które w końcowej wymowie uznają potrzebę ochrony bogactwa przyrodniczego tego pięknego zakątka kraju, a jego mieszkańcom wskażą na możliwości rozwoju w oparciu o trwałość tego bogactwa. Mamy nadzieję, że w gazecie każdy znajdzie coś dla siebie i stanie się ona naszym wspólnym dziełem.



Fot. Agnieszka Dąbniak-Nowak

W numerze:

Słowo od Redakcji s. 2

Do czego służy projekt s. 2

Warsztaty wakacyjne „U źródeł... .. s. 3

Plan ochrony Magurskiego Parku ... • s. 4

Zimą zapraszamy do Sękowej s. 5

Pieszne szlaki turystyczne s. 6

Martwe drzewo s. 8

Nie taki wilk straszny s. 10

Młody przyrodnik s. 12

Zdjęcie na okładce: Martwe drewno, fot. R. i M. Kosinscy



s. 5



s. 6



s. 10

Projekt – słowo, które jeszcze kilka lat temu kojarzyło się raczej z rysunkiem technicznym i budową domu, zmieniło ostatnimi czasy swoje znaczenie i wkroczyło do naszego życia codziennego. Wszystko to za sprawą dotacji i funduszy celowych, dziwnie brzmiących terminów, które wspomagają obecnie pracę wielu osób i instytucji. Magurski Park Narodowy jest beneficjentem wielu z nich, o czym pokrótce postaramy się tu opowiedzieć, tłumacząc również nie do końca może zrozumiałe słowa.

Do czego służy projekt?

Wraz z wejściem Polski do Unii Europejskiej pojawiło się wiele możliwości uzyskania dofinansowania dla działalności parku narodowego, choć i przed rokiem 2004 takie możliwości istniały dzięki polskim funduszom. Dofinansowanie uzyskać można dla realizacji konkretnego przedsięwzięcia, zwanego projektem, spójnego pod względem celów, z jasno określonymi zadaniami, które wpisują się w zasady określone przez fundusz. Najczęściej ogłaszany jest konkurs na nabór projektów i tylko te najlepiej ocenione przez ekspertów w danej dziedzinie mogą liczyć na dofinansowanie. Po podpisaniu umowy na realizację projektu Park staje się Beneficjentem. Umowę należy realizować zgodnie z przyjętymi wcześniej założeniami, zarówno co do zakresu prac, terminu jak i kosztów, stąd trudno jest dokonywać jakichkolwiek zmian w trakcie trwania projektu.

W obecnej sytuacji ekonomicznej trudno wyobrazić sobie funkcjonowanie Parku bez dotacji finansowych z funduszy celowych. Bez tego typu wsparcia finansowego niemożliwe byłoby zrealizowanie wielu działań, w tym też zadań ochronnych. Zdecydowana większość inwestycji w MPN prowadzona jest właśnie w formie projektowej, jak np. budowa infrastruktury turystycznej, zakup maszyn do koszenia łąk czy budowa nowych warsztatów i garaży dla tego sprzętu. W ramach projektów realizowana jest też bieżąca działalność, jak prace leśne czy działalność edukacyjna. Projekty dają zatem możliwości rozwoju, ale narzucają też wiele ograniczeń i wytycznych, których należy przestrzegać. Pamiętajmy, że już zdobycie pieniędzy na ich realizację jest trudne, a każdy etap realizacji jest dokładnie kontrolowany.

W kolejnych artykułach będziemy przybliżać projekty dotychczas przez nas zrealizowane oraz prezentować nowe działania i pomysły.

Katarzyna Gładysz
Starszy Specjalista ds. Ochrony Przyrody MPN

Redaguje zespół:
Iwona Sochacka – red. naczelna
Sławomir Basista, Katarzyna Gładysz,
Magdalena Kuś, Agnieszka Nowak

Wydawca:
Magurski Park Narodowy
Krempna 59, 38 – 232 Krempna
tel./fax: 13 441 40 99, 13 441 44 40
e-mail: dyrekcja@magurskipn.pl

Realizacja wydawnicza i druk:
Wydawnictwo Ruthenus – Rafał Barski
ul. Łukasiewiczzaa 49, 38-400 Krosno
tel. 13 436 51 00, www.ruthenus.pl

Opracowanie graficzne i skład:
Katarzyna Chochołek, Ariusz Nawrocki

Zdjęcia ze zbiorów
Magurskiego Parku Narodowego



Publikacja dofinansowana przez
Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie

Warsztaty wakacyjne „U źródeł Natury”

Tegoroczne wakacje upłynęły w Ośrodku Edukacyjnym pod hasłem „U źródeł Natury”. Kiedy zaczynaliśmy tworzyć warsztaty więcej było pytań niż odpowiedzi. Do kogo je skierować? Co zainteresuje dzieci? Jak połączyć naukę z zabawą? Zależało nam na tym, aby pokazać najmłodszym, że przyroda jest świetnym miejscem do spędzania wolnego czasu, że jest tak fascynująca, że przez całe wakacje będzie nam dostarczała niezliczonych wrażeń. Zainspirowały nas do tego same dzieci, które pytały, czy podczas wakacji będziemy się znów spotykać, czy będziemy chodzić na wycieczki i czy jest wokół coś ciekawego. Oczywiście, że jest! Całe mnóstwo! Tak powstały warsztaty „U źródeł Natury”.

Okazało się, że pomysł powrotu do natury i do odkrywania wzajemnych zależności był strzałem w dziesiątkę. Postanowiliśmy wspólnie z uczestnikami pierwszych warsztatów stworzyć miejsce, w którym będziemy spotykać się przez całe wakacje. Warunki były dwa – miejsce to musiało być stworzone z tego, co daje nam natura i wszyscy musieli zaangażować się w jego przygotowanie. Efekty pracy przekroczyły nasze oczekiwania. Ekipy młodych konstruktorów ruszyły z zapalem do pracy. Powstał nie tylko szałas mieszczący wszystkich uczestników warsztatów, ale także miejsce spotkań, jadalnia, punkt obserwacyjny i skarbiec. Można było zacząć wakacyjną przygodę!

Udało się stworzyć miejsce, w którym – jeżeli tylko pogoda na to pozwalała – odbywały się co tydzień warsztaty. Także w pozostałe dni przychodziły tam dzieci, aby odpocząć lub by urozmaicić jeszcze to niezwykle miejsce. Podczas warsztatów dowiadaliśmy się jak bardzo człowiek związany jest z otaczającą go przyrodą. Na własnym przykładzie doświadczaliśmy, że natura jest przyjaznym miejscem, które daje mnóstwo możliwości. Nabywaliśmy umiejętności, dzięki którym ludzie zasiedlający teren Beskidu Niskiego radzili sobie w tym terenie. Wszystkie odkrycia, których dokonaliśmy podczas wakacji, doprowadziły nas do przekonania, że szacunek dla przyrody jest wyrazem troski o nas samych.

Serdecznie dziękujemy wszystkim uczestnikom warsztatów. Podczas wakacji gościliśmy w naszym szałasie kilkudziesięciu młodych odkrywców, którzy wyruszyli z nami na wędrowki, by dotrzeć do „źródeł Natury”. Byliśmy świadkami Waszych odkryć, podziwiamy Wasz zapał i doceniamy Waszą współpracę. Mamy nadzieję, że wakacyjna przygoda zachęci Was do tego, aby z przyrodą się zaprzyjaźnić, aby kontakt z nią był dla Was naturalną potrzebą. Zawsze czekamy na Was w Ośrodku Edukacyjnym, który jest czynny przez cały rok. Zapraszamy!

Magdalena Kuś
Kierownik Zespołu ds. Edukacji MPN



Fot. Jolanta Maria Sułkowska



Fot. Martyna Miernik



Fot. Martyna Miernik



Fot. Martyna Miernik

Plan Ochrony Magurskiego Parku Narodowego

Obowiązek wykonania planu ochrony wynika z ustawy o ochronie przyrody.

Plan ochrony jest podstawowym dokumentem, przy pomocy którego planuje się ochronę przyrody parku narodowego. Do jego przygotowania niezbędne jest przeprowadzenie szeregu prac inwentaryzacyjnych dotyczących wszystkich elementów przyrodniczych i kulturowych oraz przeprowadzenie analiz zmian zachodzących w środowisku przyrodniczym oraz wpływu czynników zewnętrznych na przyrodę i walory kulturowe parku. Na podstawie wyników przygotowujemy projekt planu ochrony zawierający syntetyczne zestawienie celów ochrony przyrody, zagrożeń, zadań ochronnych, sposobów udostępniania parku i ustaleń do planów zagospodarowania przestrzennego. Obowiązek wykonania planu ochrony wynika z ustawy o ochronie przyrody.

Prace nad obecnym planem ochrony Magurskiego Parku Narodowego rozpoczęły się w 2009 roku. Dzięki wsparciu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wykonano lotniczy skaning laserowy tzw. LIDAR oraz ortofotomapę, które dostarczyły precyzyjnych informacji o terenie, jego rzeźbie i pokryciu i stały się podkładami mapowymi do prac terenowych. W roku 2011 udało się pozyskać finansowanie do prowadzenia dalszych prac ze środków Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko (fundusze „unijne”) wspieranego przez NFOŚiGW. Rozpoczęły się prace nad opracowaniem poszczególnych części planu ochrony, czyli tzw. operatów. W drugiej połowie 2012 roku w otwartym postępowaniu przetargowym wyłoniono wykonawcę – Instytut Ochrony Przyrody Polskiej Akademii Nauk z Krakowa i eksperci z różnych dziedzin wiedzy przystąpili do pracy. Sezony badawcze 2013 i 2014 to właśnie czas intensywnych prac terenowych we wszystkich dziedzinach, z których część wymaga aktualizacji w stosunku do danych z poprzednich opracowań, a niektóre muszą być wykonane całkowicie od podstaw.

Musimy jeszcze pamiętać, że plan ochrony MPN nie jest jedynym dokumentem, którego projekt przygotowuje Instytut Ochrony Przyrody. Ze względu na fakt, że Park pokrywa się częściowo z dwoma obszarami Natura 2000, tj. Ostoją Magurską, będącą obszarem ochrony siedlisk oraz obszarem ochrony ptaków Beskid Niski, równolegle opracowywane są podobne dokumenty planistyczne dla tych obszarów. W tym celu podpisano porozumienia z dwiema Regionalnymi Dyrekcjami Ochrony Środowiska: w Rzeszowie i Krakowie, które współuczestniczą w opracowywaniu tych planów, szczególnie w przypadku terenów wybiegających swoim zasięgiem poza obszar Parku.

Wspomniano już powyżej, że prace nad planem ochrony opierają się częściowo na danych z poprzednich opracowań. Otóż w roku 2000 zatwierdzono pierwszy plan ochrony MPN, jednak w wyniku zmiany zapisów w ustawie o ochronie przyrody stracił on swoją ważność. Stąd też spora część prac sprowadza się do aktualizacji operatów ochronnych wykonanych do poprzedniego planu o treści wynikające z wdrożenia w Polsce sieci Natura 2000 oraz konieczność wykonania planu w formie numerycznej warstw Systemu Informacji Geograficznej GIS.

Do lipca 2014 roku praktycznie ukończono prace przy trzech operatach: operat ochrony przyrody nieożywionej, operat ochrony zasobów kulturowych i operat zagospodarowania turystycznego. Trwają

ostatnie prace przy operatach ochrony ekosystemów leśnych, ochrony ekosystemów nieleśnych, ochrony ekosystemów wodnych, ochrony fauny, ochrony ptaków na terenie Ostoi Beskid Niski i ochrony flory. Wszystkie te operaty złożą się ostatecznie na dokumentację planu ochrony. Na jej podstawie powstanie projekt Rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie ustanowienia planu ochrony dla Magurskiego Parku Narodowego. Dla terenu Ostoi Magurskiej i ostoi Beskid Niski poza granicami Parku powstaną odpowiednio plan ochrony i plan zadań ochronnych ustanawiane w pierwszym przypadku przez Ministra Środowiska, a w drugim przez Regionalnych Dyrektorów Ochrony Środowiska z Rzeszowa i Krakowa. To właśnie Regionalni Dyrektorzy będą odpowiedzialni za realizację planów dla obszarów Natura 2000 poza granicami Parku. Istnieją już pierwsze projekty planów ochrony m.in. dla Parków Narodowych Bieszczadzkiego, Pienińskiego czy Białowieskiego. Dostępne są one na stronach internetowych poszczególnych parków, można je tam pobrać i zapoznać się z ich treścią i formą.

Informacja o realizacji planu ochrony znajduje się na stronie internetowej Parku, gdzie można na bieżąco śledzić postęp prac (załączka „Plan ochrony”). Zbierane są również wnioski do wszystkich trzech planów, każda zainteresowana osoba czy instytucja może taki wniosek do nas złożyć. Do lipca 2014 roku wpłynęło 32 takich wniosków. Przekazywane są one na bieżąco do wykonawców planów, każdy z nich zostanie rozpatrzony, a w przypadku nieuwzględnienia danego wniosku – podane zostaną tego przyczyny. Co roku prowadzone są warsztaty informacyjno-konsultacyjne, w których uczestniczyć może każda zainteresowana osoba, w roku 2014 odbędą się one jesienią. Ich zadaniem jest przekazanie informacji o stopniu zaawansowania prac, jak również zebranie wniosków do planów ochrony i planu zadań ochronnych. Powołana została również Komisja Syntezy Planu, w skład której weszli przedstawiciele środowisk naukowych, koordynator prac ze strony Instytutu Ochrony Przyrody oraz Dyrekcja MPN. Zadaniem Komisji będzie opracowanie projektu Rozporządzenia Ministra Środowiska i przedstawienie go na posiedzeniu Rady Naukowej Magurskiego PN, na którym zostaną zebrane uwagi członków Rady. Po akceptacji przez Radę Naukową nastąpi ostatni etap konsultacji, tj. publiczne wyłożenie projektu na 21 dni. W tym czasie będzie można kolejno zgłosić uwagi do planu.

Plan ochrony jest dokumentem, który wyznaczy zakres naszych prac na najbliższe 20 lat. Jest czymś w rodzaju konstytucji, w której zapisane jest to, co dla nas wszystkich najcenniejsze, co należy robić, aby te wartości chronić i przekazać w niepogorszonym stanie następnym pokoleniom. Da nam on możliwość m.in. określenia zasad gospodarowania w otulinie Parku tak, aby nie blokując rozwoju jej mieszkańców, nie wpływać negatywnie na przyrodę, która chroniona jest w Parku. Wszyscy powinniśmy dołożyć wszelkich starań, aby dobrze przygotowany plan ułatwił współistnienie przyrody i lokalnych społeczności.

*Jacek Borek, Zastępca Dyrektora MPN
Katarzyna Gładysz, Starszy Specjalista ds. Ochrony Przyrody MPN*

Zimą zapraszamy do Sękowej

Gmina Sękowa to teren o charakterze turystycznym. Decydują o tym urokliwe krajobrazy, czystość powietrza, rzek i strumyków oraz bogactwo przyrodnicze. Południowo-wschodnią część obszaru gminy stanowi Magurski Park Narodowy. Rangę turystyczną gminy podnosi duża ilość zachowanych zabytków z dwoma obiektami UNESCO (Sękowa, Owczary) na czele. Krajobrazowi gminy szczególne piękno nadają lasy, przez które prowadzą cztery szlaki turystyczne: czerwony, dwa zielone i niebieski, a na trasach nie brak schronisk oferujących noclegi z wyżywieniem.

Tereny gminy Sękowa stanowią doskonałe miejsce dla ludzi pragnących wypoczynku pośród ciszy i spokoju. Pagórkowate ukształtowanie terenu stwarza naturalne warunki do uprawiania sportów zimowych. Na miłośników narciarstwa alpejskiego i snowboardu czekają trzy ośrodki, które z pewnością zaspokoją wymagania zarówno początkujących jak i doświadczonych narciarzy. Stoki narciarskie i wyciągi zlokalizowane na zboczach Magury Małastowskiej stanowią jedną z największych zimowych atrakcji turystycznych regionu. W pobliżu schroniska znajduje się jeden z najdłuższych stoków narciarskich w południowo-wschodniej Polsce. Sztucznie naśnieżana, ratrakowana oraz oświetlona trasa ma długość 1400 m. Różnica poziomów wynosi 260 m. Na stok prowadzi kolej krześlekowa 4 osobowa o przepustowości: 2200 osób/h. Długość kolei to 1071,5 m. Budynek stacji dolnej wyposażony jest w punkt gastronomiczny oraz WC dla klientów. Na terenie ośrodka znajduje się wypożyczalnia sprzętu narciarskiego i snowboardowego. W rejonie stacji dolnej znajduje się także bezpłatny parking (zobacz: www.skiparkmagura.eu).

Ciekawą propozycję stanowi wyciąg narciarski OSIR w Małastowie. W swojej ofercie posiada trzy wyciągi oraz 3 trasy narciarskie o długościach 550, 450 i 150 metrów trasy. Przy wyciągach na turystów czeka bufet, wypożyczalnia sprzętu narciarskiego, ski serwis oraz szkoły narciarskie. Przy dolnej stacji wyciągu usytuowany jest parking dla 100 samochodów (zobacz: www.osir.gorlice.pl).

Dla początkujących narciarzy polecamy wyciąg narciarski Sękowa Ski. Jest to pojedynczy wyciąg talerzykowy o długości 250 m i zdolności przewozowej wynoszącej 750 osób/h. Różnica poziomów na trasie zjazdowej biegnącej wzdłuż wyciągu to 30 m. Trasa ta jest zakwalifikowana jako łatwa, a na stoku znajduje się sprzęt do ratrakowania oraz sprzęt oświetleniowy umożliwiający jazdę po zmroku (zobacz: www.wyciag-sekowa.pl).

Gmina Sękowa to również idealne miejsce do uprawiania narciarstwa biegowego. Kompleks „Śnieżne trasy przez lasy” oferujący 80 km oznakowanych i utrzymanych tras o różnym stopniu trudności, poprowadzonych przez najpiękniejsze zakątki gór, łączy miejsca malownicze i widokowe. Przebiegają obok cerkiewek łemkowskich, cmentarzy wojennych, przez nieistniejące już wsie, gdzie widać ślady domostw, przydrożne kapliczki i krzyże. Kolejną atrakcją dla biegaczy jest trasa biegowa Jagoda o długości 2,5 km zlokalizowana w szczytowych partiach Magury Małastowskiej (zobacz: www.snieznetrasy.pl).

Nierozzerwalnym uzupełnieniem oferty narciarskiej jest baza noclegowo-gastronomiczna. Ośrodek Wypoczynkowo Leczniczy w uzdrowisku Wapienne oraz liczne rozsiane po całej gminie gospodarstwa agroturystyczne oferujące kameralne wnętrza i doskonałą domową kuchnię zaspokoją nawet najbardziej wyszukane gusta. Od 2013 roku Ośrodek Wczasowo Leczniczy w Wapiennym dysponuje 3 zróżnicowanymi trasami do narciarstwa biegowego z założonym śladem o długości 750, 1000 i 1500 m. Uzupełnieniem oferty jest wypożyczalnia sprzętu narciarskiego, istnieje również możliwość nauki „biegania” z instruktorem. Wykorzystując posiadane zaplecze ośrodek oferuje bardzo różnorodną ofertę zimową, która z pewnością zaspokoi potrzeby amatorów zimowego szaleństwa (zobacz: www.wapienne.pl).

Jan Szczepański

Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Sękowej

Tereny gminy Sękowa stanowią doskonałe miejsce dla ludzi pragnących wypoczynku pośród ciszy i spokoju.



Drewniany kościół w Sękowej. Fot. A. Nowak



Piesze szlaki turystyczne

w Magurskim Parku Narodowym – 19 lat historii

Po 19 latach funkcjonowania MPN ilość szlaków turystycznych biegnących przez jego teren zwiększyła się do 9. Część z nich uległa modyfikacji, powstały również nowe szlaki piesze.

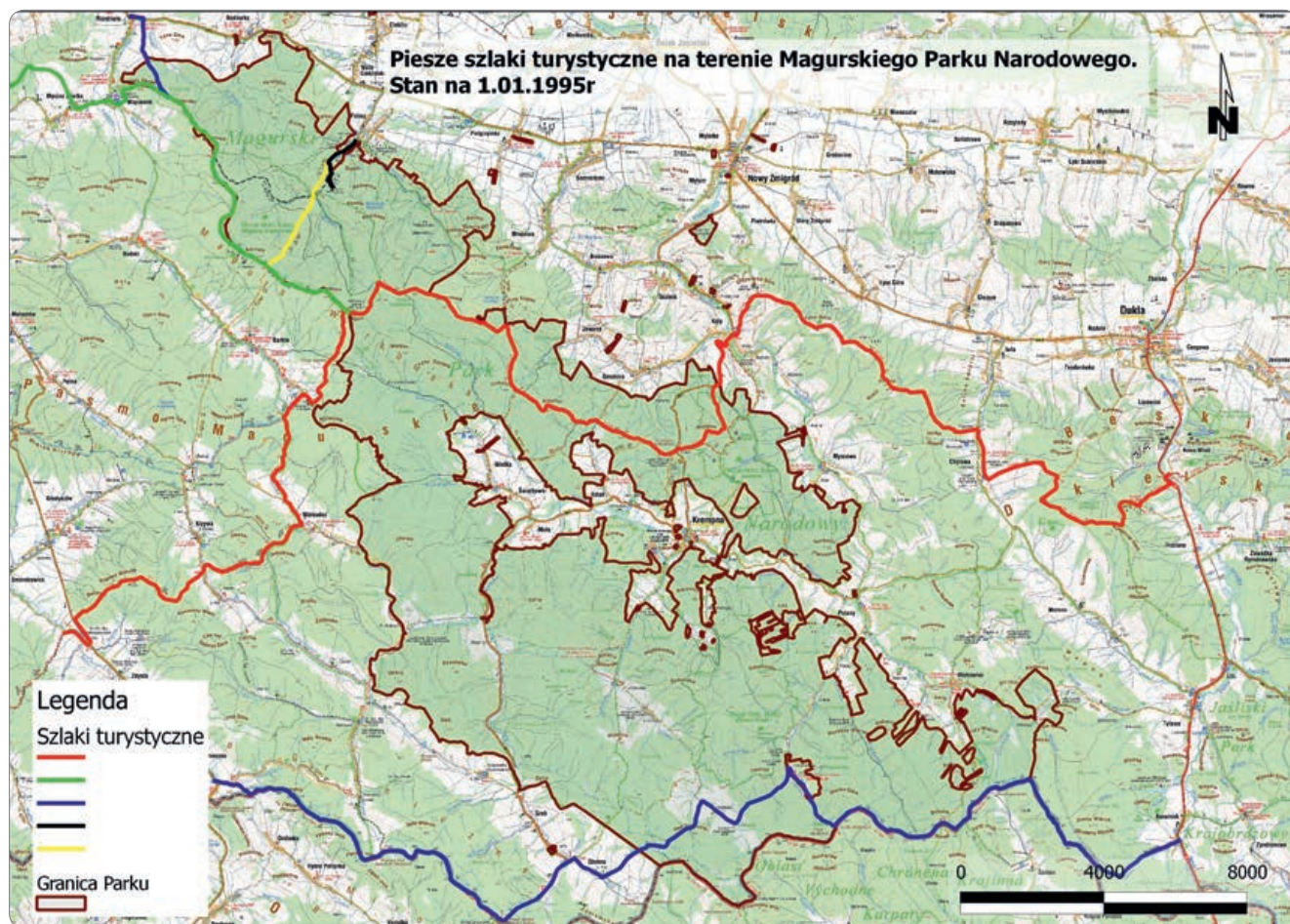
Sieć szlaków turystycznych na terenie Magurskiego Parku Narodowego rozwija się od chwili jego powstania. Przez 19 lat funkcjonowania Parku ich długość zwiększyła się o blisko 100%. W niniejszym artykule spróbuję przedstawić jak przebiegał ten proces.

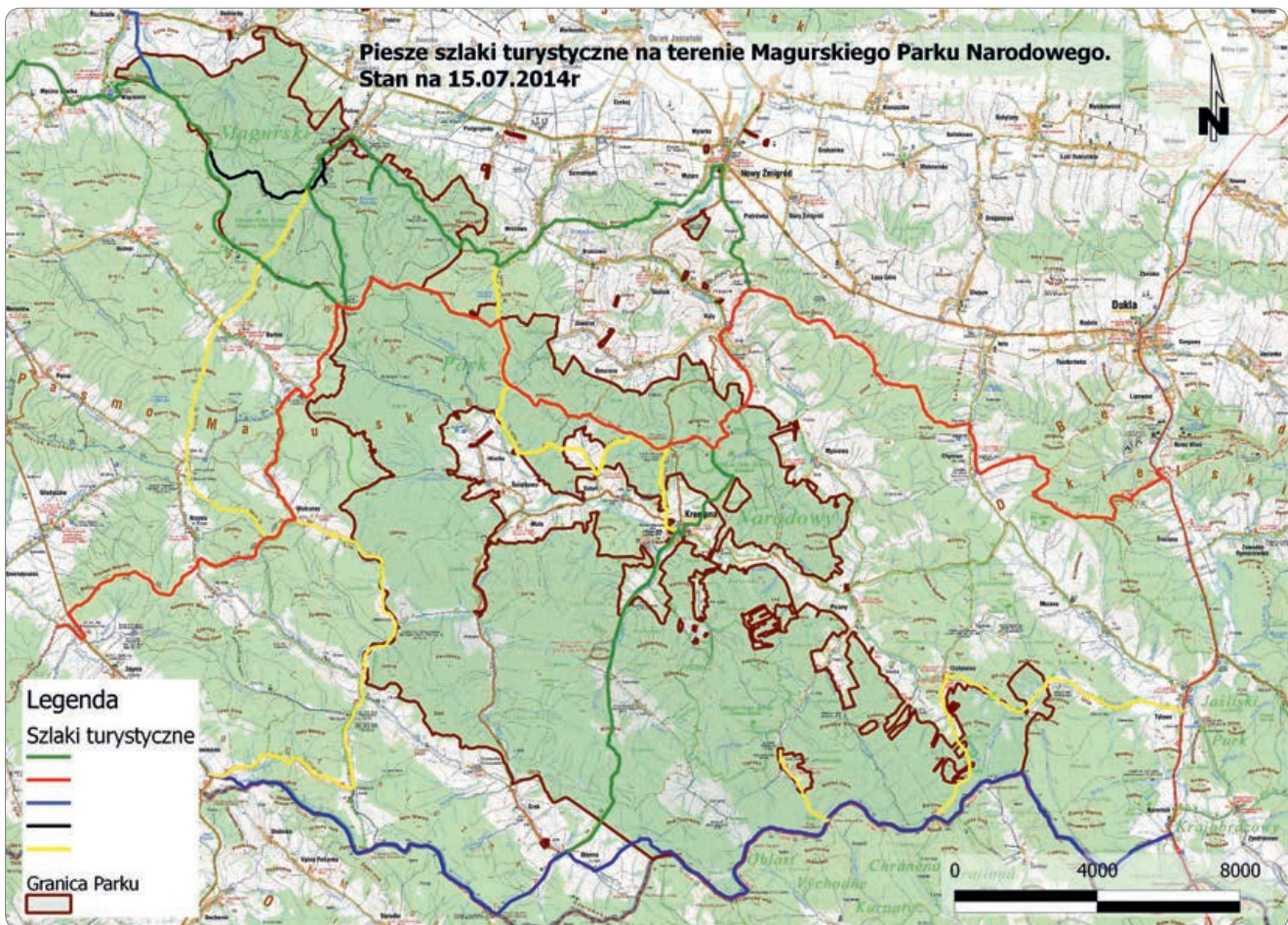
Pierwszy znakowany szlak turystyczny na tym terenie prowadził z Gorlic na Magurę Wątkowską i został wyznakowany w latach 30. ubiegłego stulecia przez oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego z Gorlic. W granicach utworzonego 1 stycznia 1995 roku Magurskiego PN znalazły się wyznakowane przez oddziały PTTK z Jasła i Gorlic odcinki 6. szlaków turystycznych o łącznej długości 47,5 km (mapa nr 1):

1. czerwony szlak – Główny Szlak Beskidzki im. Kazimierza Sosnowskiego z Bartnego do Kątów – długość w granicach Parku 16 km;
2. zielony szlak z Wapiennego na Magurę Wątkowską – długość w granicach Parku 10 km;

3. niebieski szlak graniczny im. Kazimierza Pułaskiego wzdłuż granicy państwa od Ożennej w kierunku Barwinka – długość w granicach Parku 15 km;
4. czarny szlak z Foluza na Diabli Kamień o długości 1,5 km;
5. żółty szlak z Foluza do zielonego szlaku w kierunku Kornutów – długość w granicach Parku 4 km;
6. niebieski szlak z Rozdziela w kierunku zielonego szlaku, łączący się z nim pomiędzy wzniesieniami Ferdel i Mały Ferdel – długość w granicach Parku 1 km.

Powstanie Parku spowodowało większe zainteresowanie środowisk turystycznych tworzeniem nowych szlaków pieszych w tym rejonie. Zgodę na ich wyznaczenie wyraziła Dyrekcja MPN. Ich przebieg miał być weryfikowany w zależności od stwierdzonych zagrożeń dla przyrody przez tę formę udostępniania Parku. Po 19 latach funkcjonowania MPN ilość szlaków tury-





stycznych biegnących przez jego teren zwiększyła się do 9. Część z nich uległa modyfikacji, powstały również nowe szlaki piesze. Łączna długość pieszych szlaków turystycznych na terenie MPN na dzień 15 lipca 2014 r. wynosi 93,8 km, opisano je na mapie nr 2. Znakowaniem szlaków na terenie MPN i otuliny zajmują się znakarze z Jasielskiego i Gorlickiego Oddziału PTTK.

Szlaki, których przebieg został skorygowany:

1. czerwony szlak im. Kazimierza Sosnowskiego przesunięty celem ominięcia wieży przekaźnikowej na szczycie Kamień – długość w granicach Parku 16,6 km;
2. zielony szlak z Gorlic na Magurę wydłużył się o dwa odcinki (Magura – Folsz, tzw. Ścieżka Pierwszego Dnia i Folsz – Ożenna), obecnie tworzy jeden ciąg z Gorlic do Ożennej – długość na terenie Parku 29,8 km;
3. niebieski szlak graniczny im. Kazimierza Pułaskiego skorygowany w 2005 roku na odcinku Ożenna – Przełęcz Mazgalica i przesunięty na granicę państwa – długość na terenie Parku 15,4 km;
4. czarny szlak z Folsza na Diabli Kamień powiększony o odcinek Diabli Kamień – Barwinok, gdzie łączy się ze szlakiem zielonym – długość 6,1 km;
5. żółty szlak Folsz – Pasma Magury Wątkowskiej został przedłużony do Koniecznej i obecnie tworzy jeden szlak Folsz – Konieczna – długość w granicach Parku 8,1 km.

Nowe szlaki piesze wyznakowane na terenie MPN:

1. żółty szlak z Mrukowej przez Kotań, Przełęcz Hałbowską do Krempnej – długość w granicach MPN 11,3 km;
2. żółty szlak z Tylawy przez Wilsznię, Olchowiec na szczyt góry Baranie – długość na terenie Parku 4,3 km;
3. żółty szlak wyznakowany jako łącznik do szlaku granicznego z Huty Polańskiej na Przełęcz Mazgalica – długość 1,2 km.

W latach 2009-2012 w ramach projektu finansowego ze środków unijnych MPN wykonał oraz zmodernizował infrastrukturę turystyczną towarzyszącą szlakom pieszym. Powstały m.in. 3 ścieżki przyrodnicze, 3 miejsca do dziennego wypoczynku i palenia ognisk, 10 schronów, 15 kładek i pomostów nad ciekami i miejscami podmokłymi oraz ok. 80 tablic informacyjnych i drogowych. W artykule nie zostały wymienione pozostałe trasy udostępnione takie jak: ścieżki przyrodnicze, trasy rowerowe, trasy konne oraz inne szlaki tematyczne, które nie istniały przed powstaniem MPN, a zostały wykonane po 1995 roku. Ich łączna długość wynosi 43 km.

Zachęcamy do korzystania ze szlaków pieszych na terenie Parku i otuliny. Jeśli podczas spaceru uda Wam się sfotografować coś, co Was zafascynowało, prześlijcie te zdjęcia do nas, a my postaramy się najciekawsze z nich publikować na łamach tego czasopisma.

Łączna długość pieszych szlaków turystycznych na terenie MPN na dzień 15 lipca 2014 r. wynosi 93,8 km.



*Sławomir Basista,
Starszy Specjalista ds. Udostępniania Parku MPN*

Martwe drewno w lesie i poza lasem



Nadobnica alpejska.
Fot. Paweł Niemiec

Drzewa obumierając i tracąc własne funkcje życiowe stają się życiodajnym mikrosiedliskiem dla tysięcy wzajemnie od siebie zależnych gatunków ze świata zwierząt, roślin i grzybów, które przy właściwych proporcjach gwarantują harmonijny proces lasotwórczy.

Widok obumarłych drzew w lesie, zarówno stojącego posuszu jak i leżaniny, bywa często oceniany jako przejaw niegospodarności i braku troski o sanitarny stan drzewostanów. Takie opinie wywodzą się z historycznie ugruntowanego przekonania, iż las jest niewyczerpywalnym źródłem pozyskiwania surowca drzewnego i innych darów natury, zaś martwe drzewa to wylęgarnia szkodliwych owadów i grzybów.

Od stuleci, poza celowymi cięciami rębными w drzewostanach, usuwano z lasu wydzielający się posusz, a do zjawisk powszechnych należało zbieractwo chrustu, żołądź i bukwi, grabienie ścioly leśnej i wypas bydła a nawet trzody chlewnej.

W ubiegłych wiekach las nadmiernie eksploatowany i sztucznie przekształcaný w jednowiekowe monokultury sosnowe na niżu a świerkowe w górach, stawał się w ludzkim rozumieniu lepiej uporządkowany ale sukcesywnie ubożał tracąc warunki do naturalnego odnawiania i odporność na zewnętrzne zagrożenia cywilizacyjne. Działo się to powoli i dla postronnego obserwatora niepostrzeżenie aż do wystąpienia niebezpiecznych dla trwałości lasu zjawisk jak np. gradacji owadów niszczących drzewa takich jak np. brudnica mniszka, barczatka sosnowka, korniki i inne oraz wielkopowierzchniowego zamierania litych świerczyn w Sudetach a następnie w Karpatach.

Bez wątpienia za jedną z przyczyn ubożenia biologicznej różnorodności lasu, a tym samym jego osłabienia, uznać trzeba, poza uproszczeniem składu gatunkowego drzewostanów, brak lub niewystarczającą ilość martwego drewna pozostawianego w lesie do całkowitego rozkładu.

Ten, wydawałoby się na pozór, zbędny w przestrzeni leśnej martwy twór, pełni w rozwoju lasu rolę nie do przecenienia. Drzewa obumierając i tracąc własne funkcje życiowe stają się życiodajnym mikrosiedliskiem dla tysięcy wzajemnie od siebie zależnych gatunków ze świata zwierząt, roślin i grzybów, które przy właściwych proporcjach gwarantują harmonijny proces lasotwórczy. W środowisku martwego drewna rozwijają się między innymi drapieżne i pasożytnicze gatunki owadów, zdolne do skutecznego zwalczania owadzych szkodników żywiących się drewnem. Przywracać więc mogą biologiczną równowagę gatunków i prawidłowy rozwój całego ekosystemu leśnego, zgodnie z porzekadłem, że „zdrowy las leczy się sam”.

Zamierające drzewne olbrzymy są miejscem żerowania i gniazdowania dla wielu gatunków ptaków, a powalone wichrem lub starością splątane chaotycznie konary i pnie drzew stanowią schronienie nie tylko dla drobnych ale i dużych zwierząt jak dziki, jelenie i sarny. Mogą też chronić przed roślinozercami młode pokole-



Fragment buczyny z martwym drewnem. Fot. Agnieszka Nowak



Grzyby. Fot. Łukasz Przybyłowicz

nie lasu tworząc jakoby naturalną jego osłonę. W trudnych dla procesów odnowienia lasu górskich warunkach glebowo-klimatycznych, na rozkładających się leżących kłodach martwego drewna znakomicie kielkują i rosną siewki niektórych gatunków drzew a zwłaszcza świerka.

Nieoceniona jest też rola martwego drewna w bilansie wodnym środowiska leśnego. Chłonec i zatrzymując na dłużej opady atmosferyczne spowalniają spływ wody, ograniczają erozję gleb i tworzą w bezpośrednim sąsiedztwie wilgotniejsze od otoczenia mikrosiedliska leśne przyczyniając się do kształtowania urozmaiconej gatunkowo, mozaikowej struktury drzewostanów.

Leżące na górskich stokach martwe kłody są też skuteczną ochroną przed osuwaniem się warstwy glebowej oraz ruchomych fragmentów skalnego podłoża.

Po całkowitym rozkładzie, przetworzone na materię organiczną drewno jest podstawowym budulcem próchnicy glebowej, a więc najwartościowszym dostarczycielem naturalnych nawozów użyźniających siedliska leśne.

Wyliczając pokrótce niedoceniane, bo nie dosyć poznane, właściwości martwego drewna nie można pominąć doniosłego jego znaczenia w kształtowaniu estetycznej wrażliwości. Od wieków bowiem niezwykła sceneria lasów z magicznymi, niepowtarzalnymi formami starych, dziuplastych martwych drzew była kanwą działających na wyobraźnię legend i baśni, a przede wszystkim inspiracją artystycznych arcydzieł malarstwa, rzeźby, muzyki i literatury.

W przestrzeni poza leśnej, a zwłaszcza w zadrzewieniach śródpolnych, pozostawianie obumarłych drzew posiada, podobnie jak w lesie, głęboki i uzasadniony sens, zarówno w przyrodniczym jak i kulturowym wymiarze. Patrząc z tej perspektywy szczególnie cenione winny być drzewa stare, okazałych rozmiarów i fantazyjnie zdeformowane wieloletnimi zmaganiem z karysami pogody i żerami niszczyteli drewna. Oddając

swoje życie na pokarm wielotysięcznej armii różnorodnych organizmów wzbogacają różnorodność biologiczną środowiska, a przy okazji kształtują indywidualne, rozpoznawalne cechy miejscowego krajobrazu.

Myszę o takich ostańcach z sentymentem. Kojarz mi się z odległymi szkolnymi wakacjami i pierwszymi „żywymi lekcjami” z ekologii. Zapamiętałam szczególnie podgórską miejscowość gdzie granice między posesjami wyznaczał wierzbowy szpaler. Jedną z wierzb robiła niezwykle wrażenie. Była bardzo gruba, przysadzista, z głębokimi nieregularnymi szczelinami, licznymi dziuplami, z których dwie kojarzyły się z przepastnymi oczodołami. W przyziemiu „straszyła” nieprzenikniona czarna czeluszka, a kilka zeschniętych gałązek wierzchołka, sterzcących jak zmierzwiona kępka resztek włosów, dopełniało bajkową wizję tajemniczego ducha pierwotnej puszczy. Wczesnym rankiem tajemna „zjawa” ożywała i budziła nas cudownym śpiewem ptaków, zachwycała ich ubarwieniem, finezją lotów drżących motyli, brzęczeniem trzmieli i połyskującymi w słońcu metalicznymi „pancerzami” chrząszczy. Obumarła wierzba przyciągała nie tylko różnorodne ptactwo, z rzadkimi gatunkami dzięciołów i „czubaty” dudkiem ale także zwinną wiewiórkę, płochliwą kunę a nawet leniwego zaskrońca.

Nasza gospodyni, obyta zapewne z obyczajami mieszkańców wierzby, interesowała się głównie zawartością przyziemnej czeluski. Z jej wnętrza wybierała wprawdzie wierzbowe próchno nawożąc tym specjałem doniczkowe kwiaty. Były imponująco piękne.

Trudno w krótkim tekście zawrzeć bardziej dogłębną wiedzę o roli martwego drewna w ubogacaniu walorów środowiska. Cel przekazu to głównie zachęta do zainteresowania się tym ważnym problemem i dotarcia do dostępnej literatury przedmiotu.

*Prof. dr hab. Krystyna Przybylska
Uniwersytet Rolniczy w Krakowie
Katedra Urządzania Lasu*

W środowisku martwego drewna rozwijają się między innymi drapieżne i pasożytnicze gatunki owadów, zdolne do skutecznego zwalczania owadów szkodników żywiących się drewnem. Przywracać więc mogą biologiczną równowagę gatunków i prawidłowy rozwój całego ekosystemu leśnego, zgodnie z porzekadłem że „zdrowy las leczy się sam”.



Dzięcioł białogrzbiety. Fot. Agnieszka i Damian Nowak



Puszczyk uralski. Fot. Agnieszka i Damian Nowak

Nie taki wilk straszny... część 1



Fot. Cezary Korkosz

Obawa przed wilkiem jest wpajana każdemu z nas od dziecka, nie chodzi tylko o rozpowszechnioną bajkę o Czerwonym Kapturku, którą zna każdy Europejczyk, lecz także szereg historii bazujących na często zafałszowanych przekazach historycznych sięgających XVII wieku.

Mieszkańcy otuliny Magurskiego Parku Narodowego należą do nielicznej grupy ludzi mającej obecnie możliwość kontaktu z wilkami. W Europie stała populacja wilka ograniczona jest przede wszystkim do łuku Karpat i połączonego z nim obszaru Bałkanów. Poza tym wilki są obecne na Łotwie i w Estonii, a dzięki bardzo konsekwentnej ochronie, także w krajach skandynawskich – w Karelii i na pograniczu Szwecji z Norwegią. Ponadto wilki występują na terenie północno-zachodniej Hiszpanii, centralnej górzyskiej części Półwyspu Apenińskiego i tzw. Alp Śródziemnomorskich. Populacja Karpacka jest najliczniejsza i najbardziej stabilna.

Odczucia ludzi, którzy współdzielą teren z wilkami są dalekie od entuzjazmu pasjonatów tego gatunku płacących tysiące dolarów, aby, najczęściej z oddali, usłyszeć wycie watahy na terenie północnej Kanady. Wilk należy do gatunków budzących silne emocje. Mimo, że nasza wiedza o tym zwierzęciu jest bardzo obszerna, to niezwykła inteligencja tych zwierząt, ich spryt, zaawansowane zachowania społeczne, umiejętność komunikacji oraz sprawność obrastają mitami i wciąż bu-

dzą lęk. Strach to nie jedyny powód niechęci do wilków. Istotnym czynnikiem jest brak powszechnej wiedzy na temat sposobu zachowania i myślenia tych zwierząt. Ma to szereg następstw, a najbardziej dotkliwym są straty w inwentarzu poniesione przez rolników, którzy nie umieją adekwatnie ochronić swoich stad. Podstawowa znajomość strategii polowania wilków i zrozumienia mechanizmów, którymi kieruje się wataha pozwala zmniejszyć ryzyko ataku na inwentarz o ponad 60%. Kolejnym powodem niechęci, a nawet wrogości, jest bezpośrednia konkurencja wilków i myśliwych, którzy polują na te same gatunki – przede wszystkim na sarny, jelenie i dziki. Są to zjawiska obecne nie tylko w Polsce, w związku z tym można przesledzić różne mechanizmy i projekty mające na celu ochronę kluczowego dla naszej szerokości geograficznej drapieżnika i zapewnić jego bezkonfliktową bytność z człowiekiem.

Obawa przed wilkiem jest wpajana każdemu z nas od dziecka, nie chodzi tylko o rozpowszechnioną bajkę o Czerwonym Kapturku, którą zna każdy Europejczyk, lecz także szereg historii bazujących na często zafałszowanych przekazach historycznych sięgających XVII wieku. Bardzo srogie i długie zimy miały powodować, podobnie jak dwa stulecia wcześniej, desperackie ataki wilków na ludzkie osiedla. Potężne opady śniegu i mrozy zmniejszyły ilość pożywienia w lasach na tyle, że wilki miały podejmować ryzyko ataku na gospodarstwa. Pojawiały się też pod miastami. Należy jednak pamiętać, że w tamtych czasach przepisy nakazywały handel mięsem bezpośrednio po uboju dokonywanym na wyznaczonych miejscach w bezpośredniej bliskości miasta. Brak łodówek zmuszał do pędzenia bydła i świń do miast i tam następowały ubój i sprzedaż mięsa. Łatwo sobie wyobrazić, że zapach krwi i zgromadzonych zwierząt rzeźnych mógł przyciągać głodne wilki w srogich warunkach zimy.

Wilki przedostawały się do legend i mitów, w których uosabiały straszne siły natury i niepokromioną dzikość. Większość z tych podań zachowała się na terenach zajmowanych przez plemiona słowiańskie i germańskie związane z zalesionymi obszarami środkowej Europy. Przez kolejne stulecia zmieniały się wraz postępującą cywilizacją. Do dziś wiodącym i bardzo popularnym nurtem są najróżniejsze wersje historii o wilkołakach. Niezależnie od nowoczesnej formy cały czas są przekierowaniem lęku przed drapieżnikiem. Na temat lęku przed wilkami i obecności tych zwierząt w mitach i wierzeniach można by napisać potężną książkę, lecz



Wilki od dziesiątków pokoleń budzą w ludziach lęk i podziw. Fot. HAAP media ltdv



Wilki mają zaawansowane zachowanie społeczne i różne strategie polowania – skuteczna ochrona stad wymaga znajomości zachowań wilków.
Fot. HAAP media ltd

nie trzeba tysięcy argumentów by sobie uzmysłowić jak ciężko jest zmienić to nastawienie budowane przez dziesiątki pokoleń naszych przodków. Teraz, gdy nawet w nieświadomiony sposób jesteśmy otoczeni informacjami budującymi strach przed wilkiem, bardzo ciężko o merytoryczną rozmowę mającą na celu wypracowanie metod współistnienia tych zwierząt z ludźmi. Racjonalne argumenty nie mają bowiem takiego potencjału jak te bazujące na pierwotnym strachu.

Jednak wilkowi nie towarzyszył tylko strach, do dziś przetrwało też inne uczucie doświadczane przez naszych przodków – podziw. Skuteczność polowania watahy wilków była inspiracją dla myśliwych z górnego i późnego paleolitu. Ekspansja ludzi na tereny Europy doprowadziła do spotkania z wilkami. Około trzydzieści tysięcy lat temu doszło do przełomu, który w tym czasie zadecydował o ewolucyjnym sukcesie naszego gatunku. *Homo sapiens* udomowił wilka. Do 2009 r. uważano, że psa udomowiono ok. 17 tys. lat temu, jednak w ciągu ostatnich lat odkryto cztery ludzkie siedziby, w których odnaleziono szczątki psów pochodzących bezpośrednio od wilków. W najstarszej ludzkiej przebywali 32 tys. lat temu, w innej, w Czechach – 27 tys. lat temu. W miejscach pobytu neandertalczyków szczątków psów nigdy jeszcze nie znaleziono. Bazując na badaniach antropologicznych można z pewnością stwierdzić, że czynnikiem, który znacząco dopomógł wówczas rozwojowi ludzi, było udomowienie wilka. Antropolog Pat Shipman poddała analizie skamieniałe szczątki psów

znajdowane w ludzkich siedzibach w całej Europie. Z jej badań wynika, że wcześnie ludzie udomowione wilki traktowali jako nieocenionych towarzyszy. Dwie więc fragmenty szkieletów znaleziono w liczącym 27 tys. lat stanowisku w Czechach. Były ułożone w pozycjach sugerujących rytualny pochówek. Wizerunki psowatych, podobnie jak podobizny ludzi, rzadko występują w sztuce jaskiniowej. Ówczesni malarze mogli zatem postrzegać udomowione wilki nie tak, jak inne zwierzęta, ale tak, jak ludzi. Współpraca między ludźmi a psami wyglądała tak, jak wiele tysięcy lat później i polegała głównie na wspólnych polowaniach. Psy mogły być także używane jako zwierzęta pociągowe. W takiej roli wykorzystywały je w czasach nowożytnych plemiona amerykańskich Indian, m.in. Czarne Stopy i Hidatsa. Paleolityczne psy były duże i bardzo podobne do wilków. W udomowieniu wilków znaczenie mają specyficzne, duże białka oczu człowieka. Wilk, podobnie jak pies, umie odczytywać ruch naszych oczu oraz emocje. Badania nad tym zagadnieniem przeprowadzone w Central European University w Budapeszcie wykazały takie same umiejętności śledzenia ludzkiego wzroku przez psowate jak ludzkie niemowlęta, nawet kiedy przeprowadzający eksperyment nie poruszał głową.

Wraz z osadnictwem, rozwojem rolnictwa i hodowli zwierząt, wilk stał się konkurentem, zagrożeniem, wrogiem...

Grzegorz Chłopicki,
Fundacja wspierania bioróżnorodności „HORB”

Na temat lęku przed wilkami i obecności tych zwierząt w mitach i wierzeniach można by napisać potężną książkę, lecz nie trzeba tysięcy argumentów by sobie uzmysłowić jak ciężko jest zmienić to nastawienie budowane przez dziesiątki pokoleń naszych przodków.

Ciąg dalszy
w następnym numerze

Młody przyrodnik

Nadobnica alpejska

– na pewno nie pomyliłś mnie z żadnym innym chrząszczem, chociaż jestem bardzo rzadki. Żyję i żeruję na martwym lub obumierającym drewnie, najczęściej bukowym.

Ryś

– jestem największym polskim dzikim kotem. Dużo czasu spędzam w kryjówkach, najczęściej w starych wykrotach.

Orlik krzykliwy

– jestem symbolem Magurskiego Parku Narodowego. Swoje gniazdo zbudowałem w konarach starej jodły, tam moje dzieci będą bezpieczne.

Młode jodełki

– wyrosłyśmy z nasion dorodnej jodły i mamy już kilka lat. Najbardziej boimy się, żeby zimą żadna łania nie odgryzła nam czubka. Mamy nadzieję, że otaczające nas gałęzie będą nas skutecznie chronić.

Hubiak pospolity

– jestem grzybem, którego wiele razy widziałeś w lesie. Mój kapelusz wyrasta na pniach drzew, które są już stare i osłabione.

Dzięciół trójpalczasty

– jestem bardzo rzadkim ptakiem i podlegam ścisłej ochronie. Żywię się owocami, które wydobywam spod kory obumierających drzew.

Jeż

– zimą nie spotkasz mnie w lesie, ponieważ będę smacznie spał. Aby nikt mnie nie obudził muszę się dobrze schować w stercie liści lub w wygodnej norze.

Puszczyk

– należę do grupy ptaków, którą nazywa się dziuplakami. To dlatego, że wprowadzamy się do dziupli, które wcześniej ktoś wykuł w drzewie.

Wyzwanie 2:

Na obu rysunkach przedstawiony jest las. Na pewno zauważyłaś, że każdy z nich wygląda inaczej. Po środku znajdują się „wizytówki” ośmiu organizmów leśnych. Poprowadź od każdego z nich strzałkę do miejsca, w którym znajdzie odpowiednie warunki do życia.

Który las ma więcej mieszkańców?

Wyzwanie 1:

Wybierz się na spacer do lasu. Na wyprawę zabierz ze sobą ten numer „Magury” z wyciętą ramką (wzdłuż brzegów tej strony znajduje się linia oznaczająca miejsce cięcia). W lesie na pewno znajdziesz drzewa, które się przewróciły i leżą na leśnej ściółce powoli próchniejąc. Przyłóż wyciętą z gazety ramkę do takiej leżącej kłody i policz wszystkie gatunki roślin, grzybów i zwierząt, które zmieszczą się w jej obrębie. Następnie wybierz zdrowe, dorodne, stojące drzewo i powtórz eksperyment. Wyniki wpisz poniżej:

Ilość gatunków na próchniejącej kłodzie

Ilość gatunków na pniu stojącego drzewa

W którym miejscu spotkasz więcej organizmów?



Ramka do wycięcia